

Sygn. akt **III AUa 1806/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Borkiewicz

Sędziowie: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015 r. w Poznaniu

sprawy **A. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o rentę socjalną

na skutek apelacji A. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII U 850/11

1. oddała apelację;

2. przyznaje adwokat M. K. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 147,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marek Borkiewicz	SSA Dorota Goss-Kokot
-------------------------------------	----------------------	-----------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego, Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 16 czerwca 2014 r. po rozpoznaniu odwołania A. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. o rentę socjalną, odwołanie oddalono.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. J. urodziła się w dniu (...) w wyniku ciąży o przebiegu patologicznym, z powikłaniami wynikającymi ze stwierdzonej toksoplazmozy. Poród nastąpił w 36 tygodniu ciąży, odwołująca przyszła na świat bez tętna, od początku znajdowała się pod kontrolą poradni neonatologicznej. W 6 miesiącu życia u A. J. stwierdzono dysplazję stawu biodrowego, w związku z czym na długie miesiące była unieruchomiona. Także rozwój psychiczny

przebiegał nierównomiernie. W 1983r. odwołująca przeszła pierwszy zabieg chirurgiczny, po którym przez rok nosiła specjalistyczne obuwie ortopedyczne. Zabieg nie przyniósł oczekiwanych efektów, stwierdzono szpotawość, a lewa noga pozostawała nadal szczuplejsza i krótsza. Równocześnie prowadzona była rehabilitacja odwołującej.

W 1994 r. A. J. rozpoczęła naukę w gimnazjum (...)w P., gdzie zalecono przeprowadzenie badania w Poradni (...) na okoliczność stopnia rozwoju umysłowego i możliwości realizowania nauki na poziomie gimnazjum. Do szkoły średniej – Liceum Ogólnokształcącego uczęszczała w okresie od 01.09.1994 r. do 31.08.1998 r. i naukę tę ukończyła, zdając maturę. Następnie dwukrotnie podejmowała próby realizowania nauki w ramach studiów wyższych, tj. od dnia 01.10.1999 r. do dnia 15.11.2002 r. w (...) Szkole (...), a od dnia 01.10.2003 r. do dnia 07.02.2004 r. w (...)Szkole (...). Odwołująca 25 lat ukończyła (...) r. Rozpoczęła też pracę – przez 14 dni zatrudniona była w przedszkolu, zaś przez 18 dni pracowała na rzecz Fundacji (...).

W dniu 22 października 2009 r. do ZUS wpłynął wniosek odwołującej o przyznanie jej prawa do renty socjalnej.

Orzeczeniem z dnia 18 grudnia 2009 r. Lekarz Orzecznik ZUS, rozpoznając u wnioskodawczyni zaburzenia adaptacyjne, mózgowo porażenie dziecięce i niedowład spastyczny lewej kończyny dolnej umiarkowany, po zasięgnięciu konsultacji psychiatry ZUS, stwierdził brak podstaw do orzekania całkowitej niezdolności do pracy. Komisja Lekarska rozpoznająca sprzeciw złożony przez A. J., orzeczeniem z dnia 05 lutego 2010 r. podzieliła to stanowisko. Na podstawie tego orzeczenia organ rentowy, w dniu 10 lutego 2010 r., wydał decyzję odmawiającą A. J. prawa do renty socjalnej.

Od decyzji tej ubezpieczona w dniu 26 lutego 2010 r. odwołała się do Sądu Okręgowego w Poznaniu, podnosząc, iż od dziecka była leczona przez specjalistów. Ponadto, nadal wymaga diagnostyki i leczenia, a w związku z pogorszeniem stanu zdrowia była leczona szpitalnie w dniach 10-18.02.2010 r., jednocześnie dołączając dokumentację medyczną w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego z Kliniki (...) w P. z dnia 18.02.2010 r., w tym wynik konsultacji hematologicznej dr M. K. przeprowadzonej w dniu 19.02.2010 w Katedrze Hematologii (...) w P. oraz zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 24.02.2010 r.

Po przeanalizowaniu powyższego odwołania i złożonej dokumentacji G. (...) początkowo stwierdził, że nie stanowi ona nowych, istotnych okoliczności dotyczących renty socjalnej odwołującej. Jednakże ponowne skierowanie sprawy do analizy przez Przewodniczącego Komisji Lekarskich na wniosek Wydziału Obsługi Prawnej doprowadziło do rozpoznania sprawy w trybie art. 477⁹ § 2 kpc i ponownego rozpatrzenia przez LO ZUS.

W orzeczeniu z dnia 24 maja 2010 r. lekarz ten (LO ZUS) rozpoznał u odwołującej niedokrwistość mikrocytarną z niedoboru żelaza, kwasu foliowego – w trakcie diagnostyki, niedożywienie, obserwację w kierunku nocnej napadowej hemoglobinurii, niedowład spastyczny lewej kończyny dolnej umiarkowany oraz porażenie mózgowo dziecięce i na podstawie tego stwierdził u wnioskodawczyni całkowitą niezdolność do pracy do dnia 31 grudnia 2010 r. powstałą dnia 10 lutego 2010 r., jednakże nie pozostającą w związku z naruszeniem sprawności organizmu badanej powstałym przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki i przed 25 rokiem życia. W związku ze złożonym przez A. J. sprzeciwem, sprawę ponownie przeanalizowała Komisja Lekarska ZUS, która podtrzymała powyższą ocenę. W związku z powyższym decyzją z dnia 07 lipca 2010 r. organ rentowy odmówił A. J. przyznania prawa do renty socjalnej. Decyzję tę A. J. otrzymała w dniu 09 lipca 2010 r. W aktach ZUS brak dokumentów (pism, odręcznych notatek lub protokołów, bądź dokumentacji medycznej) z prezentatą ZUS posiadającą datę z lipca 2010 r.

W dniu 10 grudnia 2010 r. do ZUS wpłynęło pismo ubezpieczonej z dnia 08 grudnia 2010 r., w którym zwróciła się ona o wyjaśnienie, z jakiego powodu złożone przez nią dokumenty nie zostały przekazane do Sądu. W piśmie tym odwołująca wskazała, iż do protokołu pomiędzy 14-tym a 17-tym lipca 2010 r. złożyła odwołanie od decyzji ZUS z dnia 07 lipca 2010 r., skutkiem czego winno być skierowanie tego odwołania do Sądu. W związku z tym, wskazała, że nie zgadza się ona z wydaną decyzją, wniosła o nadanie sprawie biegu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania wewnętrznego w Wydziale Przyznawania Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS nie odnaleziono przedmiotowego odwołania. Brak też w rejestrach urzędowych Oddziału

jakiegokolwiek adnotacji o wpływie pisma, czy protokołu złożonego przez zainteresowaną. Zgodnie zaś z obowiązującą procedurą, każde pismo odnotowywane jest w rejestrze urzędowym przez pracownika Wydziału Obsługi Klientów w momencie wpływu do Oddziału.

Jednocześnie z powyższym pismem z dnia 8 grudnia 2010 r. A. J. złożyła w tej dacie kolejny wniosek o rentę socjalną. Do wniosku zostało załączone zaświadczenie o stanie zdrowia na druku (...)

Główny Lekarz Orzecznik uznał, że przedłożone zaświadczenie z dnia 3 grudnia 2010 r. nie zawiera nowych okoliczności pozwalających na ustalenie, czy całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu powstałym przed ukończeniem 18 roku życia lub w trakcie nauki w szkole. Opierając się na powyższej ocenie w dniu 2 lutego 2011 roku, ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie A. J. od decyzji ZUS z dnia 2 lutego 2011 r. nie zasługuje na uwzględnienie. Po uprawomocnieniu się decyzji z dnia 07 lipca 2010 r. odwołująca wraz z ponownym wnioskiem o rentę socjalną, złożonym w dniu 08 grudnia 2010 r. nie przedłożyła bowiem żadnych nowych dowodów, które miałyby wpływ na ustalenia dotyczące całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że odwołująca A. J. nie zdołała wykazać, że decyzja odmowna z dnia 07 lipca 2010 r. została przez nią skutecznie zaskarżona poprzez złożenie w organie rentowym, bezpośrednio do protokołu, odwołania od tej decyzji i to wraz z dodatkową dokumentacją zawartą na płycie CD. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, analiza akt rentowych i orzecznich złożonych przez pozwaną Zakład wraz z odwołaniem w niniejszej sprawie nie wskazuje w żaden sposób, aby w toku jej gromadzenia złożone zostały pisma lub dokumenty, bądź odręczne zapiski czy protokoły, które prowadziłyby do uznania, że po dniu 09 lipca 2010 r. do tej dokumentacji złożone zostały jakieś dodatkowe dowody (np. nie wskazują na to adnotacje dokonywane na poszczególnych prezentatach organu czy zapisy na spisach zawartości poszczególnych teczek (plików) akt ZUS). Ponadto, na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji, odwołująca nie przedstawiła dowodu na to, że takie dokumenty złożyła w okresie, na jaki się powołuje, albowiem nie posiada żadnego odpisu lub kserokopii dokumentu złożonego pomiędzy 14-17 lipca 2010 r.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął, że w takim stanie rzeczy należało uznać, że decyzja z dnia 7 lipca 2010 r. uprawomocniła się, zaś z ponownym wnioskiem o rentę socjalną odwołująca wystąpiła w dniu 8 grudnia 2010 r., jednakże nie przedłożyła żadnych nowych dowodów, które miałyby wpływ na ustalenia dotyczące jej całkowitej niezdolności do pracy. Niemniej Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych (psychologa, psychiatry, neurologa, ortopedy, kardiologa oraz specjalisty medycyny pracy), aby ustalić czy zaistniały okoliczności nieujawnione w trakcie badania przez lekarzy ZUS, a które powodują, że odwołująca A. J. jest całkowicie niezdolna do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole w okresie do ukończenia przez nią 25 roku życia.

Odnośnie przesłanki niezdolności do pracy Sąd Okręgowy wskazał, że wszelkie informacje o stanie zdrowia A. J., zdiagnozowanych u niej schorzeniach i przebiegu ich leczenia zawiera zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna, która poddana została analizie najpierw przez lekarzy ZUS, a następnie przez biegłych lekarzy sądowych. Biegli w swoich opiniach cząstkowych oraz w opiniach łącznych i wydawanych opiniach uzupełniających, po zapoznaniu się z zastrzeżeniami i dodatkową dokumentacją składaną do akt przez odwołującą stwierdzili, że odwołująca nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z jakichkolwiek przyczyn. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazać należy, iż dowód z opinii lekarskiej w tej kategorii spraw jest dowodem koronnym, analizującym i sumującym przeciwstawne oceny prezentowane przez strony. Ponadto, na co zwrócił uwagę, wszelkie ustalenia Sądu mogą nastąpić wyłącznie w oparciu o opinię sporządzoną przez biegłych, która nie może być zastępowana innymi dowodami np. zeznaniami świadków, dowodem z oględzin. Z tego też względu Sąd I instancji oddalił wniosek pełnomocnika odwołującej o przesłuchanie w sprawie lekarza rodzinnego leczącego A. J.. Konkludując, Sąd ten uznał, że jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, stwierdzone przez biegłych schorzenia, na które cierpi A. J., nie dały podstaw do ustalenia, iż odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez pełnomocnika wnioskodawczyni.

Na podstawie art. 368 kpc powyższy wyrok zaskarżono w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a przede wszystkim:

a) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc przez oparcie wyroku na pisemnej opinii biegłych, w której stwierdzają oni, iż odwołująca nie jest całkowicie niezdolna do pracy i uznanie tych opinii za przydatne do orzekania w sprawie mimo ich sprzeczności z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 maja 2010 r. oraz Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) stwierdzających całkowitą niezdolność odwołującej do pracy, b) art. 286 kpc w zw. art. 227 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego odwołującej o przesłuchanie biegłych psychologa, psychiatry, ortopedy, neurologa i kardiologa mimo istniejących niejasności, które nie zostały wyjaśnione pisemną opinią uzupełniającą oraz sprzeczności opinii z orzeczeniem ZUS oraz Komisji Lekarskiej ZUS stwierdzających całkowitą niezdolność odwołującej do pracy.

2) naruszenie prawa materialnego a konkretnie przepisu art 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej poprzez uznanie że odmowa przyznania renty była zgodna z prawem mimo iż wszelkie dolegliwości odwołującej powodujące całkowitą niezdolność odwołującej do pracy wystąpiły u niej w związku z okołoporodowym porażeniem mózgowym, a więc przed 18 rokiem życia.

3) błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że odwołująca może pracować.

Powołując się na powyższe podstawy na zasadzie art. 386 § 2 k.p.c. wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie decyzji ZUS i przyznanie odwołującej prawa do renty socjalnej.

Ewentualnie wniesiono o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (ewentualnie na zasadzie art. 477^{14a} o uchylenie wyroku i decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy bezpośrednio organowi rentowemu); 2) zasądzenie kosztów pomocy prawnej z urzędu na rzecz pełnomocnika.

Nadto wniesiono o przeprowadzenie dowodu z dokumentów kliniki z H., które odwołująca odzyskała dopiero na obecnym etapie, a które zostały zagubione przez organ rentowy dołączone do odwołania od decyzji z dnia 9 lipca 2010 r. złożonego przez odwołującą do protokołu, na okoliczność stanu zdrowia oraz przyczyn i czasu powstania dolegliwości odwołującej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wskazuje na stosowne przepisy, które mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie, a mianowicie przepisy art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (j.t., Dz. U. 2013 r., poz. 982), zgodnie z którymi renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: przed ukończeniem 18 roku życia, w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia, w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Osobie, która spełnia wskazane warunki, przysługuje: renta socjalna stała – jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, renta socjalna okresowa – jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

Sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd I instancji stwierdził, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można uznać, iż odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy. Zarazem Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem Okręgowym, że sporządzone w sprawie pisemne opinie biegłych lekarzy o specjalnościach: psycholog, psychiatra, neurolog, ortopeda, kardiolog i specjalista medycyny pracy, były przydatne dla ustalenia stanu zdrowia odwołującej. Opinie te zostały bowiem sporządzone przez lekarzy tych specjalności, które są związane ze schorzeniami jakie występują u odwołującej. Treść opinii sporządzono fachowo, w oparciu o aktualną wiedzę, a przy

tym pozbawione są one luk i wątpliwości. Opinie zostały oparte na analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, przedstawione w nich wnioski poparte są odpowiednimi argumentami. Biegli w należyty sposób wyjaśnili przedstawione przez Sąd zagadnienia, wskazali na czym oparli swe tezy i co stanowiło ich podstawę. W szczególności, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że biegli wskazali, iż w oparciu o pierwotnie złożoną dokumentację, jak również na podstawie dokumentacji składanej dodatkowo przez odwołującą w toku postępowania, nie stwierdzają oni u niej całkowitej niezdolności do pracy i to aktualnie, jak i odnosząc się do okresów wcześniejszych.

Ponadto Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego, że w wyniku złożenia w dniu 8 grudnia 2011 r. wniosku o przyznanie prawa do renty socjalnej, zawiśł nowy spór sądowy. Nie sposób bowiem przyjąć argumentacji strony powodowej, że z całą pewnością odwołująca złożyła odwołanie od decyzji z dnia 7 lipca 2010 r., zaś organ rentowy je zagubił wraz załączoną dokumentacją medyczną. Nawet jeśli miałyby to miejsce to odwołująca winna przedstawić dowód na to, że takie dokumenty złożyła w okresie na jaki się powołuje, tymczasem nie posiada ona żadnego odpisu lub kserokopii dokumentu złożonego pomiędzy 14-17 lipca 2010 r. Sąd Apelacyjny, podkreśla, że odwołująca nie tylko nie udowodniła, że takie odwołanie złożyła, co może być jeszcze przez Sąd przyjęte, ale nawet nie uprawdopodobniła takiego faktu (a więc nie wykazała za pomocą słabszych środków dowodowych, iż od decyzji się rzeczywiście odwoływała).

W konsekwencji, przyjmując, że powstał nowy spór sądowy, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że nie ma racji Apelująca, iż: „(...) zadaniem biegłych nie było orzekanie o zdolności czy braku zdolności odwołującej do pracy, albowiem to iż odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy wynikało z orzeczenia lekarza ZUS z 24.05.2010 r. oraz Komisji Lekarskiej ZUS z 1.07.2010 lecz orzeczenie kiedy nastąpiło naruszenie sprawności organizmu powodujące skutek w postaci całkowitej niezdolności do pracy”. Sąd Apelacyjny jeszcze raz podkreśla, że słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż nastąpiło zawiązanie nowej sprawy sądowej i prowadził autonomiczne (własne) postępowanie dowodowe; Sąd I instancji nie był bowiem związany ustaleniami zawartymi w orzeczeniu lekarza ZUS z dnia 24.05.2010 oraz Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 1.07.2010. Sąd II instancji zauważa, że trafnie Sąd Okręgowy powołał zespół biegłych, którzy w prowadzonym przez ten Sąd postępowaniu sądowym mieli orzec co do kwestii całkowitej niezdolności do pracy odwołującej, co oczywiście nie znaczy, że nie byli zobowiązani do wzięcia pod uwagę wcześniejszych ustaleń medycznych (zawartych w orzeczeniu lekarza ZUS z 24.05.2010 oraz Komisji Lekarskiej ZUS z 1.07.2010). Sąd Apelacyjny wskazuje, że powyższe uczynili, podając, że w oparciu o pierwotnie złożoną dokumentację, jak również na podstawie dokumentacji składanej dodatkowo przez odwołującą w toku postępowania, nie stwierdzają oni u niej całkowitej niezdolności do pracy i to aktualnie, jak i odnosząc się do okresów wcześniejszych.

Rozważając drugi zarzut apelacyjny, Sąd Apelacyjny twierdzi, że błędnie apelujący powołuje się na rzekomo wręcz kluczowe znaczenie dla niniejszej sprawy orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 maja 2010 r. oraz orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS nr (...) stwierdzających całkowitą niezdolność odwołującej do pracy (jednocześnie domagając się wyjaśnienia zachodzących między nimi a opinią biegłych sprzeczności). Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że Sąd Okręgowy, który zbadał odwołanie A. J. od niekorzystnej dla niej decyzji z dnia 2 lutego 2011 r. przeprowadził w sposób rzetelny postępowanie dowodowe, opierając się m.in. na opiniach biegłych. Wyznaczając kilku biegłych jasno sformułował tezę dowodową, jednocześnie wskazując na powinność biegłych zawarcia w opinii informacji m.in. o rodzaju dokumentacji medycznej, z którą zapoznawali się przy wydawaniu opinii. Sąd Apelacyjny podkreśla, że biegli jednoznacznie wskazali, że nie można twierdzić o całkowitej niezdolności do pracy A. J. zarówno aktualnie, jak i odnosząc się do okresów wcześniejszych. Biegli wydając własną opinię, mieli świadomość istnienia wcześniejszych stanowisk o całkowitej niezdolności odwołującej do pracy (o czym napisali w opinii k.15). W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie byli zaś zobowiązani wprost podważać orzeczeń o całkowitej niezdolności; dokonali tego pośrednio, sporządzając własną opinię, podając jej dogłębną argumentację, którą niezawisły Sąd przyjął.

Rozpatrując kolejny zarzut apelacyjny, Sąd Apelacyjny, w ramach postępowania przed sądem apelacyjnym, uwzględnił wniosek dowodowy odwołującej o przesłuchanie biegłych w zakresie objętych opiniowaniem (taki wniosek złożyła przed Sądem I instancji w dniu 19 października 2011 r., k. 73). Wyżej wymienieni na rozprawie apelacyjnej podtrzymali swoje stanowiska. Rozważając ten zarzut, Sąd Apelacyjny szczególnie odnosi się do sformułowanych w uzasadnieniu apelacji uwag co do wartości opinii biegłego z zakresu medycyny pracy twierdzącego o zdolności do pracy odwołującej,

który zarazem brał pod uwagę, iż choruje ona na anemię i wymaga transfuzji. W tym miejscu Sąd Apelacyjny z całą stanowczością podkreśla, że odwołująca w piśmie z dnia 14 marca 2013 r. (k. 191) żądała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny hematologii, a w dalszej kolejności domagała się przeprowadzenia opinii z zakresu medycyny pracy oraz przesłuchania biegłego z tej dziedziny na rozprawie. Innymi słowy, wskazywała, że biegły lekarz z zakresu medycyny pracy winien wypowiedzieć się dopiero po przeprowadzeniu opinii biegłego hematologa. Sąd I instancji postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 r. dopuścił dowód z opinii hematologa (k. 200). Tymczasem odwołująca dwukrotnie nie stawiała się na badanie lekarskie, co oczywiście przy zasadnym usprawiedliwieniu jej nie dyskwalifikuje, ale w kontekście złożonego pisma z dnia 13 stycznia 2014 r. (k. 240) świadczy o jej niechęci poddaniu się temu badaniu i wysoce ambiwalentnym stosunku do niniejszej sprawy. W piśmie tym prosi bowiem o pominięcie dowodu z opinii biegłego hematologa, wskazując, iż w kontekście całości dokumentacji jest ona zbędna.

Mając na względzie powyższe, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisów § 19 i § 13 ust 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. 2013, poz. 461).

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marek Borkiewicz	SSA Dorota Goss-Kokot
-------------------------------------	----------------------	-----------------------